

# Rainer Maria Rilke: HERBSTTAG / JESIENNY DZIEŃ (tł. Ela Binswanger)

## Rainer Maria Rilke: JESIENNY DZIEŃ

Panie: już czas. Latoś dał potężne.  
Cienie rzuć na zegary słoneczne  
i na pola wypędź wichry prężne.

Dojrzeć owocom każ jak się patrzy;  
jeszcze im daruj ze dwa letnie dni,  
dosłódź do reszty smaki ciężkich win,  
zarządź, a w mig, dokończenie pracy.

Kto dziś nie ma domu, mieć nie zdąży.  
Kto dziś jest samotny, ten sam będzie  
wnet czuwał, czytał, słał listy wszędzie,  
po alejach wte i wewte krążył  
niespokojnie wśród listowia w pędzie.

*(tł. Ela Binswanger)*

\*

## Rainer Maria Rilke: DZIEŃ JESIENNY

Panie: już czas. Tak długo lato trwało.  
Rzuć na zegary słoneczne twój cień  
i rozpuść wiatry na niwę dojrzałą.

Każ się napełnić ostatnim owocom;  
niech je dwa jeszcze ciepłe dni opłyną,  
znaglij je do spełnienia i wypędź z mocą  
ostatnią słodycz w ciężkie wino.

Kto teraz nie ma domu, nigdy mieć nie będzie.  
Kto teraz sam jest, długo pozostanie sam  
i będzie czuwał, czytał, długie listy będzie  
pisał i niespokojnie tu i tam  
błądził w alejach, gdy wiatr liście pędzi.

(tł. Mieczysław Jastrun)

\*

## **Rainer Maria Rilke: DZIEN JESIENI**

Panie: już pora. Wielkie było lato,  
Cieniom zegarów pozwól – niech się dłużą  
i po obszarach pozwól hulać burzom.

Owocom każ dopełnić się, a jeśli  
potrzeba, daj im ze dwa dni gorętsze.  
Do dojrzałości nakłoń je i ześlij  
słodycz ostatnią w ciężkie wina wnętrze.

Kto teraz domu nie ma, już go nie zdobędzie.  
Kto jest samotny, ten zostanie sam.  
Czuwać i czytać, listy pisać będzie  
długie i po alejach – tam i sam –  
błąkać się w liści niespokojnym pędzie.

(tł. Artur Sandauer)

\*

## **Rainer Maria Rilke: JESIENNY DZIEŃ**

Panie: już czas. I cudne lato mija już.  
Pozwól po przestworzach hulać wiatrom,  
a na słonecznych zegarach długie cienie złoś.

Ostatnim owocom do pełna dojrzeć daj;  
ze dwa ciepłe dni podaruj im jeszcze,  
zmuś je do dojrzewania i wreszcie  
w ciężkie wino wtłocz całej słodczy raj.

Kto teraz nie ma domu, już go nie zbuduje.  
Kto dzisiaj jest samotny, długo będzie sam,  
będzie czuwać, czytać, pisać długie listy  
i alejami, niespokojny, będzie krążyć tam,

gdzie liście ruchem spadają kolistym.

(tł. Renata Blicharz)

\*

## **Rainer Maria Rilke: JESIENNY DZIEŃ**

Już czas, Panie. Lato było ogromne.  
Połóż swój cień na słoneczne zegary  
i na pola wypuść wiatry swawolne.

Każ, by się owoc ostatni wypełnił,  
lecz mu dwa choćby ciepłe dni podaruj,  
nim doskonałość jego się nie spełni;  
ostatnią słodycz w ciężkie wino wczaruj.

Teraz bez domu, już go nie zbuduje.  
Kto sam jest teraz, długo takim będzie.  
Bezsenny będzie długie listy pisał,  
czytał i na alejkach parku nizał  
niepokój swój w pędzone wiatrem liście.

(tł. Marek Śnieciński)

\*

## **Rainer Maria Rilke: JESIENNY DZIEŃ**

Panie, już czas. Blask lata przeminął  
Połóż więc cień swój na słonecznych chwilach  
Niech się pół łany w wicherze rozplyną.

Gronom spóźnionym nakaż, by dojrzały,  
Ześlij im jeszcze ze dwa dni słoneczne,  
Niech się zamienią krzewom swym zbyteczne,  
W ostatniej słodyczy wina smak dojrzały.

Kto dziś domu nie ma, już go nie zbuduje,  
Kto dziś samotny, zostanie już taki,

Czuwając i pisząc długich listów znakiem  
tam i z powrotem wędrować mu przyjdzie  
ścieżką opadłych liści, co nie wie gdzie nigdzie.

(tł. Michał Pełczyński)

\*

## **Rainer Maria Rilke: JESIENNY DZIEŃ**

Sir: już czas. Lato było długie.  
Połóż swój cień na zegarach słonecznych,  
i uwolnij wiatry na równinach.

Spraw, aby ostatnie owoce przyniosły porę;  
daj im jeszcze dwa dni z południa,  
Wezwij je do dojrzałości i połóż  
w gęstym winie ostatnią słodycz.

Ten, kto go teraz nie ma, nie zamieszka w domu,  
ten, który jest teraz sam, zawsze będzie,  
Będzie patrzył, czytał, pisał długie listy,  
i będą wędrować alejami,  
niespokojny jak kołysanie liści.

(tł. nieznanymi)

<https://www.youtube.com/watch?v=x-MwVjggIcE>